



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Piotr Telusiewicz

Protokolant Anna Matczak

po rozpoznaniu na rozprawie 5 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Warszawie z 25 października 2021 r., VII AGa 881/20,
w sprawie z powództwa F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko P.K.

z udziałem interwenienta ubocznego E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
W.

o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Okręgowego w Warszawie z 14 lipca 2020 r., XVI GC 1100/19, i
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
dotychczasowego postępowania.**

(E.M.)

Marcin Krajewski

Joanna Misztal-Konecka

Piotr Telusiewicz

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy nakaz zapłaty tegoż Sądu z 24 września 2019 r., polecający pozwanemu P. K., aby zapłacił na rzecz powódki F. sp. z o.o. w S. 170 694,29 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Zgodnie z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji pozwany jako wykonawca prowadził roboty budowlano-montażowe na rzecz interwenienta ubocznego w sprawie – H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. (dalej: „spółka H.”, obecnie: E. sp. z o.o. w W.) w ramach remontu i przebudowy H. w W.. Powódka była podwykonawcą pozwanego i wykonywała prace polegające na wykończeniu powierzchni hotelowych. W dniu 21 sierpnia 2018 r. zawarte zostało porozumienie, na podstawie którego pozwany zobowiązał się zapłacić powódce 382 802,46 zł tytułem rozliczenia świadczonych usług. Po zawarciu porozumienia strony uzgodniły, że pozwany poleci spółce H. zapłatę wymienionej kwoty w formie przekazu.

Poleceniem przekazu z 4 kwietnia 2019 r. pozwany jako przekazujący polecił spółce H. aby zapłaciła na rzecz powódki jako odbiorcy przekazu 382 802,46 zł z wierzytelności przysługującej przekazującemu wobec przekazanego. Przelewem z 19 czerwca 2019 r. spółka H. zapłaciła na rzecz powódki 212 108,17 zł, następnie zaś 14 listopada 2019 r. oświadczyła powódce, że dokonuje potrącenia 237 678,67 zł „z tytułu naliczonych kar umownych oraz nadwyżki kosztu wykonania zastępczego objętych wezwaniem do zapłaty z dnia 7 listopada 2019 r.” z kwotą należną powódce „zgodnie z Protokołem Odbioru Końcowego z 30.10.2019 r. oraz tytułem przekazu przyjętego przez nas od A. z dnia 5 września 2018 r.”

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo należało uwzględnić w całości. W jego ocenie nie wykazano, aby przekazany (spółka H. oświadczył odbiorcy przekazu (powódce), że przyjmuje przekaz. Zgodnie z art. 921⁵ k.c., jeżeli przekazujący jest dłużnikiem odbiorcy przekazu, umorzenie długu

następuje dopiero przez spełnienie świadczenia, chyba że umówiono się inaczej. Ogólna należność powódki w wysokości 382 802,46 zł wynikająca z zawartego porozumienia została pomniejszona o zapłaconą kwotę 212 108,17 zł, jednak nie można uznać, że skutecznym spełnieniem świadczenia było potrącenie dokonane przez spółkę H.. Przeciwny wniosek oznaczałby w istocie zmianę dłużnika bez zgody wierzyciela, co pozostaje w sprzeczności z art. 519 k.c. W konsekwencji do zapłaty na rzecz powódki pozostaje nadal zasądzona kwota 170 694,29 zł.

Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania kilku zgłoszonych świadków i dowód z przesłuchania stron, gdyż uznał, że zeznania te, mające dotyczyć umowy łączącej strony oraz interwenienta ubocznego, nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wyrokiem z 25 października 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanego i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Przyjął, że oświadczenie spółki H. z 14 listopada 2019 stanowiło – jak to wyraził – „źródło informacji odbiorcy przekazu o przyjęciu przekazu”, nie ma jednak dowodów pozwalających na przyjęcie, że oświadczenie przekazanego o przyjęciu przekazu zostało przekazane odbiorcy przed dokonaniem potrącenia, co warunkuje możliwość powoływania się przez przekazanego na zarzuty przysługujące mu osobiście wobec odbiorcy przekazu. Ostatecznie nie można zatem przyjąć, że dorozumiane przyjęcie przekazu nastąpiło przed spełnieniem świadczenia, co umożliwiałoby interwenientowi ubocznemu powoływanie się na zarzuty przysługujące mu wobec powoda.

Sąd Apelacyjny uznał również, że odbiorca przekazu może zwolnić przekazanego z obowiązku spełnienia świadczenia wynikającego z przyjęcia przekazu. Wynika z tego, że nie można uznać potrącenia dokonanego przez interwenienta wbrew woli powoda za prowadzące do umorzenia długu przekazującego. W sprawie nie wykazano, aby między stronami doszło do ustalenia, zgodnie z którym umorzenie długu pozwanego wobec powoda może nastąpić w inny sposób niż przez spełnienie świadczenia zgodnie z jego treścią

Wprawdzie zgodnie z art. 921² § 2 k.c. przekazanemu przysługuje uprawnienie do powoływania się na zarzuty osobiste przysługujące mu względem odbiorcy przekazu, ale wobec braku wcześniejszego oświadczenia o przyjęciu przekazu oraz nieobjęcia porozumieniem innego sposobu spełnienia świadczenia niż zapłata, potrącenie wierzytelności wynikającej ze stosunku istniejącego między powodem a interwenientem ubocznym nie spowodowało wygaśnięcia zobowiązania przekazującego w zakresie kwoty objętej potrąceniem. Jednostronna czynność przekazanego, jaką jest przyjęcie przekazu, nie powinna pogarszać pozycji odbiorcy przekazu, a zwłaszcza ograniczać go w możliwości dochodzenia spełnienia świadczenia od przekazującego. Przyjęcie przeciwnego założenia powodowałoby w istocie zmianę dłużnika bez zgody wierzyciela, co byłoby niezgodne z art. 519 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że potrącenie przez spółkę H. S.A. wierzytelności przysługującej jej wobec powódki na podstawie innego stosunku prawnego nastąpiło w wykonaniu przekazu, a nie tytułem zapłaty wynagrodzenia przez inwestora, który może być odpowiedzialny względem podwykonawcy solidarnie na mocy art. 647¹ § 5 k.c. w ówczynie obowiązującym brzmieniu. Takiej sytuacji nie dotyczy art. 518 § 1 pkt 1 k.c., gdyż odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy nie jest odpowiedzialnością za cudzy dług w rozumieniu tego przepisu

Za zasadne Sąd Apelacyjny uznał pominięcie przez Sąd pierwszej instancji zgłoszonych przez pozwanego dowodów z zeznań świadków i stron, gdyż okoliczności, na które ten dowód został zgłoszony, nie przyczyniłyby się do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy

Wyrok Sądu Apelacyjnego interwenient uboczny zaskarżył w całości, zarzucając naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1. art. 921² § 1 i 2 w zw. z art. 60 oraz art. 65 § 1 k.c. przez uznanie, że spółka H. nie przyjęła przekazu oraz uznanie, że przyjęcie przekazu musi nastąpić przed ewentualnym oświadczeniem o potrąceniu;
2. art. 921⁵ k.c. w zw. z art. 498 § 2 k.c. przez uznanie, że spełnienie świadczenia przez przekazanego na rzecz odbiorcy nie może nastąpić w drodze potrącenia;

3. art. 519 k.c. przez uznanie, że wykonanie świadczenia inaczej niż przez zapłatę stanowi zmianę dłużnika w zobowiązaniu;
4. art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu sprzed 1 czerwca 2017 r.) w zw. z art. 518 § 1 pkt 1 oraz art. 376 § 1 k.c. przez błędne uznanie, że interwenient uboczny nie mógł spłacić długu pozwanego bez jego zgody;
5. art. 498 w zw. z art. 647¹ § 5 k.c. (w brzmieniu sprzed 1 czerwca 2017 r.) w zw. z art. 60 k.c. przez błędne uznanie, że interwenient uboczny nie był uprawniony do potrącenia przekazanej wierzytelności, mimo że interwenient był jednocześnie inwestorem odpowiedzialnym względem podwykonawcy solidarnie z wykonawcą.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów postępowania w postaci:

1. art. 382 k.p.c. przez pominięcie części zebranego materiału procesowego;
2. art. 378 § 1 zd. 2 w zw. z art. 379 pkt 5 w zw. z art. 386 § 2 k.p.c., a także art. 398¹³ w zw. z art. 398¹² k.p.c. w zw. z art. 379 k.p.c. przez niewzięcie z urzędu pod uwagę nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, co nastąpiło przez pominięcie dowodów wnioskowanych przez interwenienta ubocznego, a następnie pominięcie dowodów zgłoszonych w apelacji przez pozwanego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej z reguły uzasadnione jest odniesienie się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero proceduralnie prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą zastosowania prawa materialnego. W niniejszej sprawie celowe jest jednak odstępianie od tej reguły, ponieważ zarzuty naruszenia prawa procesowego w znacznej mierze odnoszą się do decyzji procesowych Sądów *meriti*, których podstawą była przyjęta przez nie interpretacja prawa materialnego.

Uwzględnienie skargi kasacyjnej wynikało z uznania za zasadne zarzutów naruszenia prawa materialnego związanych z instytucją przekazu, która w czystej postaci jest rzadko stosowana w praktyce. W związku z tym należy przypomnieć, że przekaz stanowi instytucję prawną mającą służyć ułatwieniu rozliczeń w stosunkach

trójstronnych. Z art 921¹ k.c. wynika, że przekaz jest jednostronnym oświadczeniem woli przekazującego, którego złożenie powoduje powstanie podwójnego upoważnienia – dla odbiorcy przekazu do przyjęcia świadczenia na rachunek przekazującego, a dla przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przekazującego. W związku z tym, gdy przekazany spełni świadczenie na rzecz odbiorcy przekazu, następują takie skutki, jakby przekazany świadczył przekazującemu, a przekazujący świadczył odbiorcy przekazu. W stanie faktycznym sprawy oznacza to, że kwota 212 108,17 zł zapłacona powódce przez spółkę H. jest traktowana tak, jakby została zapłacona przez tę spółkę pozwanemu, a następnie przez pozwanego powódce.

Z samego przekazu nie wynika zobowiązanie przekazanego w stosunku do odbiorcy przekazu do spełnienia świadczenia na jego rzecz. Zobowiązanie takie powstanie, gdy przekazany przyjmie przekaz. Przekazany nie ma jednak obowiązku przyjęcia przekazu. Wprowadzie zgodnie z art. 921⁴ k.c., jeżeli przekazany jest dłużnikiem przekazującego co do przekazanego świadczenia, jest on zobowiązany wobec niego do zadośćuczynienia przekazowi, jednak nie oznacza to obowiązku przyjęcia przekazu, ale obowiązek spełnienia świadczenia na rzecz odbiorcy, co w stanie faktycznym sprawy nastąpiło w odniesieniu do wymienionej powyżej kwoty.

Jak wskazano, złożenie oświadczenia o przyjęciu przekazu oznacza, że powstaje zobowiązanie przekazanego wobec odbiorcy przekazu do spełnienia świadczenia objętego przekazem. Powstanie takiego zobowiązania nie powoduje jednak, że jednocześnie umorzeniu ulega dług przekazującego (pozwanego) wobec odbiorcy przekazu. Zgodnie z art. 921⁵ k.c., jeżeli przekazujący jest dłużnikiem odbiorcy przekazu, umorzenie długu następuje dopiero przez spełnienie świadczenia, chyba że umówiono się inaczej. Oznacza to, że w wyniku przyjęcia przekazu odbiorca uzyskuje dodatkowego dłużnika i może żądać zaspokojenia zobowiązania zarówno od przekazującego (tak jak do tej pory), jak również od przekazanego, który przyjął przekaz. Z tego powodu przyjęcie przekazu nie powoduje skutku w postaci zmiany dłużnika, co oznacza, że nie ma do niego zastosowania art. 519 k.c. – dotychczasowy dłużnik co do zasady nadal pozostaje dłużnikiem aż do chwili spełnienia świadczenia. W związku z tym za słuszny należało

uznać zarzut naruszenia tego przepisu. W stanie faktycznym sprawy w ogóle nie miała zastosowania instytucja przejęcia długu.

Spełnienie świadczenia przez przekazanego, który przyjął przekaz, powoduje podwójny skutek. Z jednej strony umarza jego własne zobowiązanie z tytułu przyjęcia przekazu, z drugiej natomiast umarza także zobowiązanie przekazującego wobec odbiorcy przekazu. Przekazany, który przyjął przekaz, może spełnić świadczenie także w ten sposób, że dokona potrącenia własnej wierzytelności, która służy mu wobec odbiorcy przekazu z wierzytelnością odbiorcy powstałą w wyniku przyjęcia przekazu. Możliwość dokonania potrącenia wynika w tym wypadku zarówno z reguł ogólnych, jak i z przepisów o przekazie. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swą wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli spełnione są dalsze przesłanki wskazane w tym przepisie. Przesłanka istnienia przeciwnych (wzajemnych) wierzytelności jest niewątpliwie spełniona, jeżeli przekazanemu, który przyjmuje przekaz, przysługuje jednocześnie własna wierzytelność w stosunku do odbiorcy przekazu. Ponadto zgodnie z art. 921² § 2 k.c. przekazany może powoływać się na zarzuty, które służą mu osobiście wobec odbiorcy przekazu, do których to zarzutów zalicza się także zarzut potrącenia.

Potrącenie jest sposobem wygaśnięcia zobowiązania połączonym z zaspokojeniem wierzyciela, wywołuje skutki analogiczne do spełnienia świadczenia zgodnie z jego treścią. Oznacza to, że – wbrew temu, co wydaje się wynikać z uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji – potrącenie dokonane przez przekazanego, który przyjął przekaz, doprowadzi zarówno do umorzenia zobowiązania przekazanego z tytułu przyjęcia przekazu, jak i zobowiązania w stosunku waluty, czyli zobowiązania przekazującego wobec odbiorcy przekazu. Przyjęcie innego założenia, a w szczególności założenia, że umarza się wówczas wyłącznie dług przekazanego z tytułu przyjęcia przekazu, jest niemożliwe, gdyż prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia odbiorcy przekazu, który uzyskiwałby umorzenie swojego długu w stosunku do odbiorcy przekazu, a zachowywałby nadal wierzytelność w stosunku do przekazującego.

Zaspokojenie odbiorcy przekazu przez przekazanego w drodze potrącenia nie jest jednak możliwe, jeżeli przekazany nie przyjął przekazu. W takiej sytuacji, jeżeli nawet przekazany dysponuje wierzytelnością w stosunku do odbiorcy, nie może jej potrącić, brak bowiem wierzytelności wzajemnej. W szczególności nie przysługuje mu prawo potrącenia tej wierzytelności z ewentualną wierzytelnością, jaka może przysługiwać odbiorcy przekazu w stosunku do przekazującego, gdyż nie jest wówczas spełniona przesłanka wzajemności wierzytelności przewidziana w art. 498 § 1 k.c. Z tego powodu w stanie faktycznym sprawy, dla oceny skuteczności potrącenia dokonanego przez spółkę H. 14 listopada 2019 r. konieczne jest ustalenie, czy spółka ta przyjęła przekaz.

Wbrew wywodom zawartym w skardze kasacyjnej, faktycznego spełnienia świadczenia przez przekazanego na rzecz odbiorcy nie można co do zasady uznać za przyjęcie przekazu. Sytuacja w tej mierze jest oczywista, jeżeli spełnienie dotyczy całego przekazanego świadczenia – zaciągnięcie przez przekazanego zobowiązania wobec odbiorcy przekazu do spełnienia świadczenia byłoby bezprzedmiotowe, skoro świadczenie to jest jednocześnie spełniane. Teoretycznie możliwa jest sytuacja, w której spełnieniu części świadczenia towarzyszyć będzie wola zaciągnięcia zobowiązania co do pozostałej części. Taka wola nie wynika jednak z samego częściowego zaspokojenia wierzyciela, a musiałaby zostać wywiedziona z okoliczności, w tym przede wszystkim z oświadczeń towarzyszących spełnieniu częściowego świadczenia. Sytuacja jest w tym przypadku zbliżona do występującego poza stosunkiem przekazu przypadku częściowego spełnienia świadczenia przez dłużnika, które w braku innych danych nie może zostać zinterpretowane jako uznanie długu co do pozostałej części. W zależności od okoliczności uzasadnione może nawet być rozumowanie, że skoro dłużnik spełnił tylko część obciążającego go świadczenia, to stanowi to wyraz jego stanowiska, że jedynie w tej części świadczenie jest rzeczywiście należne.

Z ustaleń faktycznych przyjętych przez Sądy *meriti* i wiążących Sąd Najwyższy na podstawie 398¹³ § 2 k.p.c. nie wynika, by zapłacie kwoty 212 108,17 zł towarzyszyło jakiekolwiek zachowanie spółki H. z którego wynika wola zaciągnięcia zobowiązania ponad tę kwotę. W skardze kasacyjnej interwenient powołuje się wprawdzie na opis tytułu przelewu wskazanej kwoty, jednak okoliczność ta nie

została objęta ustaleniami faktycznymi Sądów, a wnioski, jakie mogłyby wynikać z cytowanego przez skarżącego opisu są dalekie od jednoznaczności.

Sąd Najwyższy stoi natomiast na stanowisku (najprawdopodobniej odmiennym niż Sąd Apelacyjny, ale nie zostało to w pełni jasno wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), że przyjęcie przekazu i potrącenie może nastąpić w jednym oświadczeniu. Za wnioskiem takim przemawiają trzy argumenty. Po pierwsze, z niczego nie wynika, aby między jednym i drugim oświadczeniem musiał upłynąć jakiś określony czas, nie wiadomo też, jak długi musiałby to być czas. Po drugie, niejasny byłby cel, któremu miałyby służyć konieczność zachowania dystansu czasowego między tymi oświadczeniami. Po trzecie zaś, za przyjętym tu wnioskiem przemawia brzmienie art. 921² § 2 k.c., który posługuje się zwrotem „[w] takim wypadku...” sugerującym jednoczesność oświadczeń.

Z powyższych uwag nie wynika jeszcze, że takie jednoczesne przyjęcie przekazu i potrącenie nastąpiło w stanie faktycznym niniejszej sprawy, ale istnieją poważne argumenty przemawiające na rzecz takiej oceny. W szczególności należy wziąć pod uwagę, że przyjęcie przekazu jest przesłanką skuteczności dokonanego potrącenia, a potrącenie niewątpliwie objęte było intencją składającego oświadczenie woli. W razie wątpliwości oświadczenia woli należy tak interpretować, aby przypisać im skutki zamierzone przez dokonującego czynności. Ponadto należy także wziąć pod uwagę, że w treści oświadczenia o potrąceniu jest wprost mowa o „przyjętym przekazie”, choć kontekst użycia tego zwrotu nie pozwala na wyciągnięcie z niego jednoznacznych wniosków. Ostatecznie należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy nie jest powołany do definitywnego przesądzania tej kwestii, gdyż zgodnie z art. 398²⁰ zd. 1 k.p.c. wiążąca w sprawie jest jedynie wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej, a nie wykładnia oświadczeń woli.

Zasadność trzech pierwszych zarzutów skargi kasacyjnej była wystarczająca do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i poprzedzającego go orzeczenia Sądu pierwszej instancji. W odniesieniu do zarzutów związanych z ewentualną solidarną odpowiedzialnością spółki H. jako inwestora wobec powódki jako podwykonawcy należy przyznać racje skarżącemu, że gdyby zobowiązanie takie rzeczywiście istniało i uległo umorzeniu przez potrącenie, to doprowadziłoby to do umorzenia

zobowiązania pozwanego w stosunku do powódki. Bez znaczenia dla tego wniosku jest przy tym, czy wówczas do odpowiedzialności regresowej (w szerokim znaczeniu) pozwanego w stosunku do spółki H. należałoby stosować art. 518 k.c., czy też zasady odpowiedzialności regresowej między dłużnikami solidarnymi wynikające z art. 376 k.c. Wygaśnięcie zobowiązania pozwanego wynikałoby wówczas z samej istoty zobowiązania solidarnego, zgodnie z którą spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych (art. 366 § 1 k.c.). Dla przyjęcia, że skutek taki nastąpił, konieczne jest jednak ustalenie, że interwenient uboczny rzeczywiście potrącił swoją wierzytelność z wierzytelnością powódki, którą ta miała z tytułu solidarnej odpowiedzialności interwenienta jako inwestora. W ocenie Sądu Najwyższego treść złożonego oświadczenia na to nie wskazuje, co trafnie podniósł Sąd drugiej instancji. Strona dokonująca potrącenia powinna wskazać, jakie wierzytelności potrąca i złożonego w tej mierze oświadczenia nie można interpretować wbrew jego treści.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa procesowego za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. przez pominięcie części materiału procesowego, a w szczególności pisma z 5 grudnia 2019 r. W rzeczywistości pismo to nie zostało pominięte, jest natomiast przywoływane dwukrotnie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. To, że Sąd Apelacyjny nie wywiódł z wymienionego pisma wniosków oczekiwanych przez skarżącego, w żadnym wypadku nie stanowi naruszenia wskazanego przepisu.

W odniesieniu natomiast do zarzutu dotyczącego pominięcia dowodów, należy wskazać, że mimo lakonicznego uzasadnienia stanowiska Sądów obu instancji w tej mierze, pominięcie tych dowodów było logicznym następstwem koncepcji rozstrzygnięcia przyjętej przez Sądy. W sytuacji, w której uznano nieskuteczność złożonego oświadczenia o potrąceniu, gdyż zdaniem Sądów przekazany co do zasady nie mógł potrącić własnej wierzytelności, bezprzedmiotowe było badanie, czy wierzytelność ta istnieje oraz analizowanie pod tym kątem stosunków między powodową spółką a interwenientem ubocznym. Podobnie bezprzedmiotowa była analiza relacji powódki jako podwykonawcy z interwenientem jako inwestorem w sytuacji, gdy ustalone zostało, że przedmiotem potrącenia nie była wierzytelność, która ewentualnie mogła przysługiwać podwykonawcy przeciwko

inwestorowi jako dłużnikowi solidarnemu. W tej sytuacji jest oczywiste, że pominięcie tych dowodów w żadnej mierze nie oznaczało nieważności postępowania.

Jeżeli w toku dalszego postępowania okaże się, że oświadczenie o potrąceniu mogło co do zasady wywołać skutki prawne, zaktualizuje się konieczność wykazania, że istniała wierzytelność spółki H. w stosunku do powódki, która to wierzytelność mogła być przedmiotem potrącenia. W tym kontekście jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę na konieczność prawidłowego formułowania tez dowodowych przez wnioskodawcę. Zgłaszający dowód powinien sformułować tezę w taki sposób, aby można było ocenić, czy jej wykazanie będzie miało znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód nie może być prowadzony w celu – jak to ujmują skarżący w skardze – „kompleksowego zobrazowania stosunków między stronami”, gdyż z takiego jej sformułowania nie wynika, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma to, co wnioskodawca chce wykazać.

Ponieważ uwzględnione zarzuty skargi kasacyjnej można odnieść do sposobu rozumowania Sądów obu instancji i prawdopodobne jest, że w wyniku ich uwzględnienia konieczne będzie dokonanie dalszych ustaleń faktycznych, a być może także przeprowadzenie postępowania dowodowego w szerszym zakresie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 2 k.p.c. Sąd Najwyższy uznał za zasadne uchylenie zarówno wyroku Sądu Apelacyjnego, jak i wyroku Sądu Okręgowego.

Marcin Krajewski

Joanna Misztal-Konecka

Piotr Telusiewicz

[SOP]

[ms]